

Sygnatura akt VIII Ga 215/17

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 9 czerwca 2017 r.

**Sąd Okręgowy w Szczecinie VIII Wydział Gospodarczy**

w składzie:

Przewodniczący: SSO Patrycja Baranowska

Sędziowie: SO Leon Miroszewski (spr.)

SR del. Jakub Idziorek

Protokolant: sekr. sądowy Monika Ziębakowska

po rozpoznaniu w dniu 9 czerwca 2017 r. w Szczecinie

na rozprawie

sprawy z powództwa Grupa (...) Spółki Akcyjnej

z siedzibą w K.

przeciwko (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością

z siedzibą w S.

o zapłatę

na skutek apelacji wniesionej przez powoda od wyroku Sądu Rejonowego Szczecin-Centrum w Szczecinie z dnia 30 stycznia 2017 r., sygnatura akt X GC 502/16

I. zmienia zaskarżony wyrok w punktach 2. i 3. w ten sposób, że:

1. zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 8.551,35 (osiem tysięcy pięćset pięćdziesiąt jeden 35/100) złotych z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 25 stycznia 2014 roku do dnia zapłaty;
2. oddala powództwo w pozostałej części;
3. zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 1.606,97 (jeden tysiąc sześćset sześć 97/100) złotych tytułem kosztów procesu;

II. oddala apelację w pozostałej części;

III. zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 1.252,13 (jeden tysiąc dwieście pięćdziesiąt dwa 13/100) złotych tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.

SSO (...)SSO (...)SSR del. (...)

**Sygnatura akt VIII Ga 215/17**

## UZASADNIENIE

Powódka Grupa (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w K. wniosła do Sądu Rejonowego Szczecin-Centrum w Szczecinie pozew przeciwko (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w S. o zapłatę 13.422,79 zł z odsetkami ustawowymi liczonymi od 12.438,30 zł od 25 stycznia 2014 r. i od 984,49 zł od 19 lutego 2014 r. oraz kosztami postępowania. Uzasadniając swoje roszczenie wskazała, że strony współpracowały w ten sposób, że pozwana świadczyła na rzecz powódki usługi przechowywania i konfekcji towarów oraz opakowań, a w wyniku przeprowadzonych na przełomie lat 2013 i 2014 inwentaryzacji potwierdzono niedobór worków typu big-bag o łącznej – zawinionej zdaniem powódki – wartości 12.438,30 zł w tym big-bag 500 kg w ilości 27 sztuk o wartości 337,50 zł, big-bag 750 kg w ilości 836 sztuk o wartości 11.662,20 zł, big-bag 1.000 kg w ilości 17 sztuk o wartości 438,60 zł. Nadto stwierdzono też ubytki opakowań big-bag, które uznano za naturalne i skreślono ze stanu, nie obciążając pozwanej. Powódka dodała, że z uwagi na nieodpowiednie magazynowanie worków przez pozwaną zostały one zabrudzone w sposób uniemożliwiający ich wykorzystanie, w związku z tym powódka zleciła ich czyszczenie, którego koszt wyniósł 984,49 zł. Zaznaczyła też, że pozwana mimo wezwania do zapłaty i próby ugodowego rozwiązania sporu nie zaspokoila jej roszczenia.

Referendarz sądowy w Sądzie Rejonowym Szczecin-Centrum w Szczecinie 27 stycznia 2016 r. nakazem zapłaty w postępowaniu upominawczym w sprawie X GNc 2351/15 uwzględnił powództwo.

Pozwana złożyła sprzeciw od nakazu zapłaty i wniosła o oddalenie powództwa oraz zasądzenie na swoją rzecz kosztów postępowania. Uzasadniając swoje stanowisko przyznała, że strony prowadziły współpracę co do składowania towarów, a współpraca ta zakończyła się wraz z wykonaniem zlecenia przewidującego zakończenie realizacji 29 maja 2013 r.; strony zaś na początku września 2013 r. prowadziły korespondencje e-mail dotyczącą ustalenia bilansu użytych opakowań, a zgodnie z którą określono tylko właściwy stan opakowań big-bag 750 kg, nie odnosząc się do pozostałych ich rodzajów. Dodała, że powódka poinformowała ją, iż 10 września 2013 r. big-bagi 750 kg zostaną odebrane przez Zakład Produkcyjno-Handlowy (...) i przedstawicielowi tego podmiotu zostały wydane – zgodnie z wolą odbierającego – bez ich przeliczenia. Dodatkowo wskazała, że brak 1.000 sztuk big-bagów objawiłby się brakiem około 4 palet ładunku (ok. jednej piątej spodziewanego ładunku) i budzi wątpliwości, że w przypadku takiego braku nie dostrzegłby go zawodowy kierowca, a w konsekwencji nie dokonał przeliczenia, jak też, że były składowane w stanie taki, w jakim je dostarczono (na fabrycznych paletach), a zabrudzenia dotyczyły tylko wierzchniej warstwy palet, których producent, ani powódka nie wyposażyli w folie ochronne. Pozwana natomiast całkowicie zaprzeczyła, aby odpowiadała za ubytki dotyczące big-bagów 500 kg oraz 1000 kg wskazując, że powódka ani ich nie odebrała, ani nie wniosła o ich wydanie. Braki opakowań zostały z kolei stwierdzone dopiero 31 grudnia 2013 r. przez komisję inwentaryzacyjną powódki a dokument z jej posiedzenia został sporządzony niemal 4 miesiące po zakończeniu współpracy między stronami. Co więcej – big-bagi 500 kg i 1.000 kg nadal znajdują się w magazynie pozwanej, choć pozwana pismem z 23 lutego 2016 r. poinformowała o tym powódkę i wezwała ją do ich niezwłocznego odebrania.

Powódka podtrzymała swoje dotychczasowe stanowisko, powołała się też na dokumenty WZ i specyfikację wysyłkową, wskazujące, że łączna waga ładunku odebranego 10 września 2013 r. wynosiła 7.960 kg, podczas gdy big-bagi 750 kg ważą po 1,6 kg każdy, wobec czego ładunek powinien ważyć (uwzględniając palety) 9.740,80 kg (a przy minimalnej wadze opakowania – 9.452,65 kg). Pozwana z kolei twierdziła, że big-bagi były wykonane w różny sposób i miały różną wagę. Przedstawiła wyliczenie, mające według niej dowodzić, że waga big-bagu 750 kg wynosi około 1,25 kg.

Wyrokiem z 30 stycznia 2017 r. w sprawie X GC 502/16 Sąd Rejonowy Szczecin-Centrum w Szczecinie zasądził od pozwanej na rzecz powódki kwotę 1.268,35 zł z odsetkami ustawowymi (od 1 stycznia 2016 r. – odsetkami ustawowymi za opóźnienie) od kwot 776,10 zł od 25 stycznia 2016 r. i 492,25 zł od 19 lutego 2014 r. (pkt 1), w pozostałym zakresie oddalając powództwo (pkt 2) oraz zasądając od powódki na rzecz pozwanej koszty procesu w kwocie 1.881,84 zł (pkt 3).

Sąd ten ustalił, że w ramach współpracy stron pozwana rozładowywała, składowała a następnie przeładowywała dostarczone jej przez powódkę towary na statki i samochody. Opakowania towarów były dostarczane przez powódkę, w tym opakowania zwrotne typu big-bag o ładowności 500 kg, 750 kg oraz 1.000 kg, które dostarczone zostały w kwietniu 2013 roku. Zlecenie powódki było wykonywane co najmniej raz w miesiącu. Powódka dokonała obliczenia

stanu niedoborów opakowań big-bag 750 kg poprzez zestawienie informacji o tym ile worków zostało dostarczonych pozwanej z informacją ile worków zostało załadowanych na statki i samochody, uzyskując w ten sposób informacje ile opakowań powinno znajdować się na terminalu.

E-mailem z 6 września 2013 r. pracownik powódki J. F. skontaktował się z pracownicą pozwanej Z. B. przedstawiając zestawienie dotyczące worków big-bag 750 kg, zgodnie z którym powinno być ich 5.763 sztuki. Następnie e-mailem z 9 września 2013 r. pracownik powódki R. S. poinformował pracowników pozwanej, że 10 września 2013 r. przedstawiciel przedsiębiorstwa (...) M. M. odbierze od pozwanej pozostałe big-bagi 750 kg w ilości 5.763 sztuk. Przedsiębiorstwo (...) J. K. miało dokonać wymiany wkładek we wskazanych opakowaniach.

10 września 2013 r. odbierający big-bagi 750 kg M. M. stwierdził, że są one zabrudzone. Tego też dnia wystawiono dokument WZ zgodnie z którym pozwana wydała M. M. big-bagi 750 kg w ilości 5.763 sztuk. Na dokumencie WZ dopisano, że zostało odebranych bez przeliczania 20 palet zabrudzonych worków. W specyfikacji wysyłkowej wskazano zaś, że transport przed załadowaniem ważył 14.760 kg natomiast po załadowaniu 22.720 kg. Ładunek ważył 7.960 kg. M. M. był pracownikiem przewoźnika, któremu zlecono przewóz, nie był pracownikiem przedsiębiorstwa (...) J. K..

Po dotarciu transportu do przedsiębiorstwa (...) stwierdzono niedobory big-bagów 750 kg i ich zabrudzenie, o czym poinformowano powódkę. Powódka zleciła wyczyszczenie big-bagów przedsiębiorstwu (...). Zabrudzenia polegały na tym, że rozwijały się na nich glony i były czarne – zabrudzone piaskiem.

11 września 2013 r. przeprowadzono inwentaryzację, w wyniku której stwierdzono, że w magazynie pozwanej nie znajdują się żadne big-bagi 500 kg S. (wkładka wszyta), big-bagi 750 kg (...) standard oraz big-bagi 1.000 kg S. F. L.. Członkami komisji byli: starszy referent do spraw inwentaryzacji P. K. oraz referent do spraw inwentaryzacji G. G.. Dokument sporządzony przez nich podpisał też pracownik pozwanej P. B. i opatrzył pieczętką pozwanej.

13 września 2013 r. przedsiębiorstwo (...) wystawiło powódce fakturę, na łączną kwotę 25.893,17 zł, za wymianę wkładek PE w 4.752 sztukach big-bagów 750 kg. Tego samego dnia wystawiło też fakturę na kwotę 984,49 zł za czyszczenie 4.002 sztuk big-bagów 750 kg.

31 grudnia 2013 r. spisano protokół posiedzenia podkomisji inwentaryzacyjnej w sprawie rozliczenia różnic inwentaryzacyjnych opakowań w punktach handlowych na terenie kraju stwierdzonych w magazynie pozwanej. W protokole tym wskazano, że inwentaryzacja przeprowadzona 11 września 2013 r. wykazała niedobory opakowań: big-bag 500 kg S. (wkładka wszyta) w ilości 47 sztuk o wartości 587,50 zł; big-bag 750 kg S. med. S. standard w ilości 5.763 sztuki o wartości 80.396,05 zł; big-bag 1000 kg S. F. L. w ilości 48 sztuk o wartości 1.238,40 zł. We wnioskach wskazano, że niedobory rozliczone zostaną w ten sposób, że: niedobór big-bagów 500 kg co do 20 sztuk uznany będzie za ubytek naturalny i jako taki zdjęty z magazynu, a pozostały niedobór – 27 sztuk o wartości 337,50 zł uznano za zawiniony i obciążono nim Terminal; niedobór big-bagów 750 kg w ilości 5.763 sztuk o wartości 80.396,05 zł uznano za niedobór wynikający z przekazania opakowań przedsiębiorstwu (...) w celu wymiany wkładki PE 10 września 2013 r., a rzeczywisty niedobór 1.011 sztuk o wartości 14.103,45 zł został ujawniony dopiero w przedsiębiorstwie (...) w wyniku zgłoszenia, że jest duża rozbieżność między ofertą deklarowaną przez powódkę do wykonania usługi, a wykonaną usługę. Jako odpowiedzialną za niedobór wskazano w protokole pozwaną przy czym niedobór 175 sztuk uznano za niezawiniony i zdjęto go ze stanu, a co do pozostałych 836 sztuk o wartości 11.662,20 zł – obciążono nim spółkę; niedobór big-bagów 1.000 kg w ilości 48 kg o wartości 1.238,40 zł rozliczono w ten sposób, że ubytek 31 sztuk uznano za ubytek niezawiniony i jako taki zdjęty ze stanu ewidencji, a za pozostałe 17 sztuk o wartości 438,60 zł obciążono pozwaną.

10 stycznia 2014 r. powódka wystawiła pozwanej notę obciążeniową z tytułu niedoborów inwentaryzacyjnych na kwotę 12.438,30 zł z terminem płatności do 24 stycznia 2014 r.

4 lutego 2014 r. powódka wystawiła pozwanej notę obciążeniową na kwotę 984,49 zł płatną do 18 lutego 2014 r. z tytułu czyszczenia worków w związku z ich nieodpowiednim magazynowaniem.

Pismem z 30 stycznia 2014 r. pozwana poinformowała powódkę o odesłaniu noty obciążeniowej z 10 stycznia 2014 r. bez księgowania, powołując się na to, że wszystkie worki, które otrzymała zostały wydane z towarem albo zwrócone, a upoważniony przez powódkę odbiorca pustych worków nie zgodził się na ich przeliczenie przed załadunkiem. Pismem z 17 kwietnia 2014 r. pozwana poinformowała powódkę o odesłaniu not księgowych bez ich księgowania. Stwierdziła, że podtrzymuje swoje dotychczasowe stanowisko.

Pismem z 23 lutego 2016 r. pozwana poinformowała powódkę, że big-bagi 500 kg (47 sztuk) oraz 1.000 kg (48 sztuk) znajdują się w jej magazynie, bo nie zostały przez powódkę odebrane. Pozwana jednocześnie wezwała powódkę do niezwłocznego odebrania wskazanych opakowań.

W specyfikacji opakowań sporządzonej przez przedsiębiorstwo (...) wskazano, że big-bag 750 kg waży średnio 1,60 kg.

Ustalając stan faktyczny Sąd Rejonowy powołał się na przedłożone do akt dowody z dokumentów, których prawdziwości żadna ze stron nie kwestionowała. Za wiarygodne uznał zeznania świadków, albowiem były one spójne i logiczne, a ponadto korespondowały ze sobą oraz z pozostałym zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym. O ile wystąpiły pewne rozbieżności, to spowodowane były wykonywaniem przez świadków różnych funkcji, co prowadziło do różnego stopnia wiedzy o określonych okolicznościach istotnych dla sprawy.

Dokonując oceny prawnej Sąd Rejonowy stwierdził, że podstawę prawną roszczenia powódki stanowi art. 471 k.c., gdyż domagała się ona od pozwanej odszkodowania w związku z nienależytym wykonaniem zobowiązania skutkującym szkodą w postaci utraty części magazynowanych opakowań (big-bagów) stanowiących własność powódki oraz doprowadzeniu do zabrudzeń części opakowań, bowiem zabrudzenia te uniemożliwiały ich wykorzystanie opakowań zgodnie z przeznaczeniem bez uprzedniego ich oczyszczenia.

Wskazując na przesłanki odpowiedzialności odszkodowawczej kontraktowej Sąd Rejonowy stwierdził, że ciężar ich udowodnienia – stosownie do art. 6 k.c. – spoczywa na wierzycielu, który musi najpierw udowodnić istnienie ważnego zobowiązania o określonej treści, w stosunku do którego czyni dłużnikowi zarzuty jego naruszenia, szkodę oraz jej spowodowanie nienależytym wykonaniem zobowiązania – związek przyczynowy.

Dalej Sąd Rejonowy powołał się na przepis art. 355 § 1 k.c. wskazując, że dłużnik winien dochować należytej staranności, z uwzględnieniem zawodowego charakteru jego działalności. (art. 355 § 2 k.c.).

Łącząc strony umowę Sąd ten zakwalifikował jako umowę o świadczenie usług (art. 750 k.c.), do której stosuje się odpowiednio przepisy o leceniu. W tym kontekście przytoczył art. 734 § 1 k.c. i art. 735 § 1 k.c. Dodał, że w zakresie magazynowania przez pozwaną towarów powódki, które dopiero w dalszej kolejności miały być przedmiotem właściwych usług pozwanej, umowa zawarta pomiędzy stronami wykazuje cechy umowy przechowania, uregulowanej w art. 835 k.c. i art. 836 k.c. Charakteryzując umowę o świadczenie usług stwierdził, że jest to umowa starannego działania, a strony nie uzgadniają obowiązku osiągnięcia szczegółowo określonego, przyszłego, rezultatu, zaś umowa opiera się na szczególnym zaufaniu do podmiotu wykonującego usługę, a nadto co do zasady świadczenie jest spełniane osobiście przez świadczącego usługę.

Sąd I instancji zwrócił uwagę, że podstawowym przedmiotem umowy stron było rozładowywanie oraz załadowanie towaru dostarczonego przez powódkę, a pozostałe związane z tym czynności – jak przechowywanie big-bagów w magazynie pozwanej – były jedynie usługami pobocznymi, choć ściśle związanymi z głównym przedmiotem umowy. Dodał przy tym, że powódka dostarczała pozwanej big-bagi w celu umieszczania w nich różnych towarów, które miały być następnie transportowane, wobec czego ich przechowywanie na terenie terminalu (razem z towarem) było ściśle związane z przedmiotem umowy i umożliwiało świadczenie usług, do których pozwana się zobowiązywała.

Sąd Rejonowy stwierdził, że powódka dochodziła w sprawie czterech roszczeń: odszkodowania za niedobór big-bagów 750 kg o wartości 11.662,20 zł, za niedobór big-bagów 500 kg o wartości 337,50 zł, big-bagów 1.000 kg o wartości 438,60 zł oraz z tytułu kosztów czyszczenia big-bagów 750 kg w kwocie 984,49 zł.

Co do pierwszego z tych roszczeń (niedoboru big-bagów 750 kg) uznał roszczenie za niezasadne, gdyż powódka go nie wykazała. Zaznaczył, że powódka na podstawie swoich dokumentów ustaliła, że pozwana była w posiadaniu 5.763 sztuk tych opakowań i miały być one odebrane 10 września 2013 r. i przekazane przedsiębiorstwu (...) w celu wymiany wkładek w tych opakowaniach i dopiero u tego przedsiębiorcy doszło do ich przeliczenia. Kierowca przewoźnika odbierającego transport do powódki opakowań nie sprawdził ich ilości, jednocześnie nie można wnioskować o ilości big-bagów po ich wadze, gdyż opakowania o takiej samej ładowności (750 kg) mogą mieć różną wagę.

Sąd I instancji skonkludował, że skoro przewoźnik odstąpił od możliwości przeliczenia przewożonego towaru, to brak było podstaw do ustalenia czy pozwana wydała mu mniejszą liczbę opakowań niż 5.763 sztuk i podkreślił, że powódka po otrzymaniu informacji o możliwości zaistnienia niedoboru – nie zweryfikowała jej. Sąd Rejonowy powołał się też na art. 781 § 1 k.c. wskazując na możliwe niedochowanie należytej staranności przez przewoźnika, a z drugiej strony na domniemanie z art. 781 § 2 k.c. W tym kontekście zaznaczył, że treść WZ (k. 38) potwierdza odbiór przez przewoźnika 5.763 big-bagów 750, wobec czego jeżeli niedobór faktycznie wystąpił, to wynika to z zaniechania przewoźnika, który w sposób niezrozumiały nie dostrzegł ubytku towaru rzędu jednej piątej całości, ani nie przeliczył go.

Sąd Rejonowy dodał, że co prawda w rozpoznanej sprawie nie posiadał w aktach listu przewozowego, ale przyjmując, że taki list został wystawiony, można również się było odwołać do art. 48 ust. 1-3 ustawy z dnia 15 listopada 1984 r. Prawo przewozowe, który przewiduje uprawnienie przewoźnika do sprawdzenia, czy przesyłka odpowiada oświadczeniom nadawcy zawartym w liście przewozowym oraz czy zachowane zostały przepisy dotyczące rzeczy dopuszczonych do przewozu na warunkach szczególnych, a którego to sprawdzenia dokonuje się co do zasady w obecności nadawcy, a jego wynika zamieszcza w liście przewozowym. Powódka jednak nie przedstawiła żadnego dowodu z dokumentu potwierdzającego, że ostatecznie do przedsiębiorstwa (...) dotarła mniejsza ilość opakowań, bowiem ograniczyła się do przyjęcia za J. K., że taka sytuacja miała miejsce – nie przedstawiła nawet protokołu odbioru, który potwierdzałby powyższy stan niedoboru, a który to dokument zostałby podpisany przez kierowcę oraz przedstawiciela przedsiębiorstwa (...). Sprawilo to zdaniem Sądu Rejonowego, że powódka nie wykazała tego roszczenia nawet co do zasady.

Za zasługujące na uwzględnienie Sąd I instancji uznał natomiast powództwo o odszkodowanie za niedobór big-bagów 500 kg oraz 1.000 kg, gdyż powódka przeprowadziła inwentaryzację w magazynie pozwanej i protokolarnie ustaliła ich brak, zaś protokół ten podpisał pracownik pozwanej P. B.. Dodatkowo w korespondencji stron przed wytoczeniem powództwa pozwana zaprzeczała, aby była w posiadaniu tych big-bagów, i powoływała się na to, że zostały przekazane powódce wraz z towarem albo puste. Po wytoczeniu powództwa, pozwana zmieniła swoje stanowisko przyznając, że jest w ich posiadaniu i wezwała do ich niezwłocznego odebrania. Nie budziło wobec tego wątpliwości Sądu Rejonowego, że pozwana przetrzymywała opakowania stanowiące własność powódki, zatajając fakt ich posiadania. Szkoda powstała w majątku powódki polega więc w tym zakresie na utracie należących do niej opakowań, a jej wystąpienie jest skutkiem wyżej opisanych działań pozwanej.

W tym miejscu Sąd I instancji zwrócił jeszcze uwagę na art. 363 § 1 zdanie pierwsze k.c. i uznał, że w okolicznościach sprawy domaganie się przez powódkę, zamiast zwrotu należących do niej opakowań, zapłaty sumy pieniężnej odpowiadającej ich wartości – za zasadne. Dodał też, że wartość big-bagów 500 kg i 1.000 kg była niesporna.

Co do ostatniego z żądań powódki Sąd Rejonowy uznał, że obie strony postępowania przyczyniły się do powstania szkody polegającej na zabrudzeniu big-bagów 750 kg, co należało uwzględnić z zastosowaniem art. 362 i 355 § 2 k.c. Sąd I instancji nie miał przy tym wątpliwości, że zabrudzenia powstały, gdyż wskazano to w dokumencie WZ stosowną adnotacją, a potwierdziło to zeznanie J. K., którego przedsiębiorstwo czyściło opakowania i wystawiło za tą usługę fakturę. Nie były to zwykłe zabrudzenia, co świadczyło o braku odpowiednich działań zapobiegawczych pozwanej. Z drugiej strony powódka big-bagi te dostarczyła pozwanej najpewniej w kwietniu 2013 r., współpraca ustała w maju

2013 r., a do września 2013 r. nie przejawiała zainteresowania ani ich odbiorem, ani sposobem przechowywania. W tym kontekście Sąd Rejonowy ocenił zachowanie obu stron jako współprzyczynienie do powstania szkody, m.in. dlatego, że pozwana była świadoma, iż opakowania są przechowane na wolnym powietrzu, a jednak nie odebrała ich od razu po ustaniu współpracy. Wedle doświadczenia życiowego Sądu I instancji przyczyną zabrudzeń było tak niewłaściwe ich zabezpieczenie, jak i długotrwałe oddziaływanie warunków atmosferycznych na opakowania, a także specyfika przechowywania opakowań na terminalu, w którym była wykonywana bieżąca działalność. Przyjmując więc, że powódka oraz pozwana w równej mierze ponoszą odpowiedzialność za powstałą szkodę, uznał, że obowiązek jej naprawienia obejmuje zasądzenie na rzecz powódki połowy żądanej w tym zakresie kwoty, a więc 492,25 zł.

W konsekwencji – według Sądu Rejonowego – powództwo okazało się uzasadnione co do kwoty 1.268,35 zł (tj. 438,60 zł, 337,50 zł oraz 492,25 zł), a w pozostałym zakresie jako bezzasadne podlegało oddaleniu. O odsetkach Sąd Rejonowy orzekł zgodnie z żądaniem pozwu na podstawie art. 481 § 1 k.c. zasądzając je w wysokości ustalonej w art. 481 § 2 k.c. Sąd I instancji miał na uwadze, że do zapłaty kwoty 12.438,30 zł stanowiącej obciążenie z tytułu niedoborów inwentaryzacyjnych powódka wezwała wystawiając notę obciążeniową płatną do 24 stycznia 2014 r., a do zapłaty kwoty 984,49 zł stanowiącej obciążenie z tytułu usługi czyszczenia wezwała notą obciążeniową z 4 lutego 2014 r. płatną do 18 lutego 2014 r.

Rozstrzygnięcie o kosztach procesu Sąd Rejonowy uzasadnił powołując się na art. 100 k.p.c., gdyż w związku z oddaleniem powództwa ponad kwotę 1.268,35 zł powódka wygrała postępowanie w 9,44%, a pozwana w 90,56 % i w takim stosunku winny zwrócić sobie koszty procesu. Na koszty poniesione przez powódkę w łącznej wysokości 3.089 zł złożyły się: 672 zł - płała sądowa od pozwu, 17 zł – opłata skarbową od pełnomocnictwa oraz 2.400 zł – wynagrodzenie pełnomocnika (ustalone na podstawie § 6 pkt 5 w zw. z § 2 ust. 1 i 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu). Na koszty poniesione przez pozwaną złożyło się z kolei wynagrodzenie pełnomocnika – 2.400 zł (ustalone na podstawie § 6 pkt 5 w zw. z § 2 ust. 1 i 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu). Biorąc zaś pod uwagę stopień wygrania sprawy i częściowe wzajemne zniesienie kosztów powódka obowiązana była zwrócić na rzecz pozwanej 1.881,84 zł.

Apelację od tego wyroku wniosła powódka zaskarżając go w części co do oddalenia powództwa w zakresie kwoty 11.663 zł oraz kosztów procesu (tj. w pkt 2 i 3) oraz domagając się jego zmiany poprzez zasądzenie od pozwanej na rzecz powódki kwoty 11.663 zł ponad kwotę zasądzoną w punkcie 1 wyroku wraz z odsetkami żądanymi jak w pozwie, a także poprzez zasądzenie kosztów procesu w I instancji. Apelująca wniosła też o zasądzenie na jej rzecz kosztów postępowania przed Sądem II instancji.

Zaskarżonemu wyrokowi zarzuciła naruszenie następujących przepisów:

- art. 233 k.p.c., które mogło mieć wpływ na treść rozstrzygnięcia, prowadziło bowiem do błędów w ustaleniach faktycznych dotyczących ilości zwróconych przez pozwaną powódce big-bagów 750 kg, a sprowadzało się do nieprawidłowej oceny dowodów z zeznań świadków, specyfikacji wysyłkowej pozwanej nr (...) z 10.09.2013 r. wykazującej masę netto zwracanych worków 750 kg na 7.960 kg, specyfikacji opakowań big-bag 750 kg producenta – firmy (...) – wskazującej masę 1 sztuki opakowania na 1,6 kg, faktury (...) z 13.09.2013 r. za wymianę wkładek do 4.752 worków 750 kg, wzajemnie sprzecznych pism pozwanego z 10.01.2014 r. i z 23.02.2016 r., konosamentu związanego z transportem przy użyciu worków big-bag 600 kg) skutkującą wadliwym ustaleniem, że powódka nie wykazała, iż pozwana zwróciła jej tylko 4.752 sztuki a miejsce deklarowanych 5.763 sztuk;
- art. 233 k.p.c. w zw. z art. 6 k.c., które mogło mieć wpływ na treść rozstrzygnięcia, bowiem prowadziło do błędów w ustaleniach faktycznych dotyczących okresu, w którym przechowywane przez pozwaną worki big-bag 750 kg uległy zabrudzeniu, a sprowadzało się do uznania, że w 50% szkoda (zabrudzenie) powstała w okresie od maja 2013 r. do września 2013 r., kiedy to już współpraca stron ustała i worki podlegały odebraniu przez powódkę,

podczas gdy pozwana – obowiązana do wykazania ewentualnego zakresu przyczynienia się powódki do powstania szkody – nie przedstawiła żadnych dowodów na tę okoliczność.

Pozwana złożyła odpowiedź na apelację, w której domagała się jej oddalenia oraz zasądzenia na swoją rzecz kosztów postępowania przed Sądem II instancji. W uzasadnieniu twierdziła, że ustalenia faktyczne i wnioski prawne zostały dokonane przez Sąd Rejonowy prawidłowo, w szczególności co do tego, że powódka nie wykazała dochodzonej szkody.

### **Sąd Okręgowy zważył co następuje:**

W niniejszej sprawie problematyka rozstrzygnięcia sprowadzała się do oceny dowodów w aspekcie głównie ilości zwróconych przez pozwaną opakowań w postaci worków typu big-bag do towarów o ciężarze 750 kg.

Przedstawiając zarzuty apelacji powódka co prawda odniosła się do roszczenia o zapłatę odszkodowania za worki – big-bag o ładowności 750 kg, jak i roszczenia dotyczącego zwrotu kosztów czyszczenia tych worków, jednakże zakresem zaskarżenia objęła wyłącznie dochodzenie odszkodowania za brak tych opakowań. Wskazuje na to zarówno określenie wartości przedmiotu zaskarżenia, jak i żądanie zasądzenia zaokrąglonej do pełnego złotego kwoty wskazanej w pozwie jako żądanej z tytułu naprawienia szkody polegającej na niedoborze tych opakowań.

Sąd Okręgowy – działając zgodnie z wyrażoną w art. 378 § 1 k.p.c. zasadą rozpoznania sprawy w granicach zaskarżenia – nie rozstrzygał w niniejszej sprawie o podniesionym w kontekście roszczenia o zwrot oddalanej części żądania pozwu w zakresie kosztów czyszczenia opakowań, bowiem zarzut naruszenia art. 233 k.p.c. w zw. z art. 6 k.c. co do tej części rozstrzygnięcia Sądu Rejonowego nie korespondował z zakresem zaskarżenia i ponad ten zakres wykroczył.

Podniesione w apelacji zarzuty nie wyznaczają same w sobie granic apelacji, mają one jedynie, w przekonaniu skarżącego, określić kierunek postępowania merytorycznego i kontroli sądu drugiej instancji (por. wyrok SN z 20.11.2002 r. w sprawie V CKN 1396/00). Sąd odwoławczy nie może zatem rozpoznawać w postępowaniu apelacyjnym niezaskarżonej części orzeczenia, albowiem staje się ona prawomocna z upływem terminu do wniesienia apelacji (art. 363 § 1 k.p.c.).

Rozpoznając w tak wyznaczonych granicach zaskarżenia apelację powódki należało podzielić jej stanowisko co do zasadności zarzutu naruszenia art. 233 k.p.c. poprzez przekroczenie granic swobody w ocenie dowodów, co skutkowało nieprawidłowym przyjęciem, że powódka nie wykazała roszczenia co do odszkodowania za niedobory opakowań big-bag o ładowności 750 kg. Ocena ta była przy tym zbyt lakoniczna, by stanowić precyzyjne wyjaśnienie, dlaczego poszczególnym dowodom Sąd ten przypisał wskazane w uzasadnieniu wyroku znaczenie czy ocenił ich wiarygodność. Sąd I instancji nie był konsekwentny skoro z jednej strony wskazał na wiarygodność zeznań świadka J. K., będącego producentem opakowań i wykonującym usługi ich czyszczenia oraz uzupełniania, a z drugiej strony wyprowadził z tych zeznań wnioski odmiennie, niż te, które z nich ewidentnie wynikały, przede wszystkim co do wagi pojedynczego big-bagu, tj. 1,6 kg, którą świadek ten określił jako miarodajną, przy niewielkich tylko możliwych odchyleniach, bez wpływu na przyjęcie wskazanego ciężaru.

Podobnie było w przypadku dowodów z dokumentów. Choć Sąd Rejonowy stwierdził, że uznał je za wiarygodne, to jednak nie uwzględnił wniosków wypływających ze specyfikacji wysyłkowej nr (...) z 10 września 2013 r. (k. 39 akt sprawy), która miała w sprawie decydujące znaczenie, a w szczególności pozwalała ustalić, ile opakowań w postaci worków o ładowności 750 kg pozwana zwróciła faktycznie powódce.

Mając na uwadze powyższe nie można było uznać, że ocena dowodów została dokonana przy respektowaniu reguł logicznej poprawności, skoro wykroczyła poza schematy logiki formalnej, nie uwzględniając jednoznacznych praktycznych związków przyczynowych, co daje asumpt do skutecznego jej podważenia (por. wyrok SN z 27.09.2002 r. w sprawie II CKN 817/00; wyrok SN z 16.12.2005 r. w sprawie III CK 314/05). Naruszenie to polegało na tym, że zeznanie świadka J. K., które Sąd Rejonowy ocenił jako wiarygodne, zostało całkowicie pominięte w tym zakresie, w którym korespondowało z dowodem w postaci uznanego również przez Sąd Rejonowy za wiarygodny dokumentu

specyfikacji wysyłkowej nr (...). Tym samym Sąd Rejonowy dokonał ustaleń faktycznych w istocie sprzecznych z tymi dowodami poprzez faktyczne zaprzeczenie tego, co z tych dowodów wynika.

Wzmiankowana specyfikacja wskazała na masę netto przewiezonego ładunku (opakowań typu big-bag o ładowności 750 kg) i to ładunku przewiezonego od pozwanej do miejsca wykonywania działalności J. K. w przedsiębiorstwie o nazwie (...) – a zatem zgodnie z dyspozycją powódki. Poświadcza więc wagę przewożonego wówczas ładunku, a to z kolei – znając wagę pojedynczego opakowania - pozwala na określenie w przybliżeniu ilości przewożonych wówczas opakowań, wydanych przez pozwaną. Brak, za który odpowiada pozwana, uwzględnia wielkość ubytków naturalnych uznanych przez powódkę, o które sama ona pomniejszyła żądane odszkodowanie. Jednocześnie ubytki te należy uznać za wartość stałą w stosunku do ilości opakowań jaka miała być wydana, a nie w stosunku do tej ilości, którą faktycznie wydano. Powódka uznała w tym zakresie ubytek naturalny w ilości 175 worków, to zaś nie zostało zakwestionowane przez pozwaną.

Dokonując prostych operacji matematycznych na tak ustalonych danych, tj. dzieląc masę netto ładunku ze specyfikacji nr (...) (7.960 kg) przez masę jednego opakowania big-bag 750 kg (1,6 kg.), można uzyskać iloraz określający liczbę odebranych od pozwanej opakowań. Zgodnie z tym wyliczeniem pozwana wydała 4.975 big-bagów o ładowności 750 kg, podczas gdy miała wydać ich w sumie 5.763 sztuki (zgodnie m.in. z dokumentem WZ – karta 38 akt sprawy). Różnica między ilością, jaką winna była wydać pozwana, a ilością jaką rzeczywiście wydała, wynosiła zatem 788 opakowań. Z tego powódka uznała za ubytek naturalny ubytek 175 big-bagów, wobec czego pozwana ponosi odpowiedzialność odszkodowawczą w ramach reżimu odpowiedzialności kontraktowej (art. 471 k.c.) za brak 613 sztuk opakowań w postaci worków big-bag o ładowności 750 kg.

Wartość jednego worka można było z kolei określić poprzez uzyskanie ilorazu ogólnej wartości big-bagów 750 kg, które miała wydać pozwana (80.396,05 zł), przez ich ilość (5.763 sztuki), a które to dane zawarte były w protokole nr (...) (karta 18#19 akt sprawy). Iloraz ten wynosił 13,95 zł/szt. W konsekwencji, o kwocie zasadnego żądania powódki w tym zakresie przesądzał iloczyn ilości big-bagów, za których niedobór odpowiedzialność ponosi pozwana, i wartości jednego opakowania. Iloczyn ten wynosił 8.551,35 zł i w takim też zakresie należało zmienić wyrok w kierunku postulowanym przez apelującą.

Jak już wskazano na wstępie – w pozostałym zakresie wyrok nie został zaskarżony, tym niemniej należy zauważyć, że Sąd Rejonowy w pozostałej części (za wyjątkiem wyżej wskazanych błędów) dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych oraz przedstawił należyłą ocenę prawną. Zaznaczyć trzeba, że obliczenie powódki co do ilości opakowań big-bag o ładowności 750 kg wyrażone w pozwie i w dalszym toku procesu było zawyżone i nie znajdowało podstawy w przeprowadzonych dowodach – przede wszystkim nie stanowi wiarygodnego dowodu na tą okoliczność dokument faktury nr (...) (karta 20 akt sprawy) za wymianę wkładki PE w big-bagach 750 kg w ilości 4.752 sztuk, gdyż o ile nie budzi wątpliwości, że przedsiębiorstwo (...) faktycznie usługę taką wykonało i pobrało za nią wynagrodzenie, to jednak nie można bezpośrednio uznać, że ta usługa dotyczyła dokładnie wszystkich tych worków, które zostały wydane przez pozwaną. Powódka nie wykazała, że konieczność wymiany wkładek objęła wszystkie opakowania dostarczone przez pozwaną. Tym samym bardziej miarodajny był powołany już wcześniej dokument w postaci specyfikacji nr (...), zawierający niekwestionowane przez pozwaną dane z ważenia ładunku rzeczywiście odebranego od pozwanej.

W związku z powyższym, na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. należało zmienić zaskarżony wyrok we wskazanym wyżej zakresie, poprzez zasądzenie kwoty 8.551,35 zł z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 25 stycznia 2014 r. do dnia zapłaty, ponad kwotę już zasądzoną w punkcie I zaskarżonego wyroku, zaś w pozostałym zakresie oddalić powództwo.

Ponieważ ostatecznie powódka wygrała w części zarówno postępowanie pierwszoinstancyjne, jak i postępowanie apelacyjne, musiało znaleźć to odbicie w orzeczeniu o kosztach procesu. Powództwo, w całym zakresie zasądzenia (w I i II instancji), zostało uwzględnione w części stanowiącej około 73% żądania, toteż zgodnie z art. 100 k.p.c. należało rozliczyć koszty procesu stosownie do stopnia wygrania sprawy przez każdą ze stron. Powódka poniosła w postępowaniu przed Sądem I instancji koszty w łącznej kwocie 3.089 zł, a przy stopniu wygrania sprawy do zwrotu



należałaby się jej kwota 2.254,97 złotych. Z kolei pozwanej przysługiwałby zwrot 648 złotych (2.400 złotych x 23%). Rozliczenie pomiędzy stronami kosztów procesu przed Sądem Rejonowym wskazuje, że pozwana winna zwrócić powódce kwotę 1.606,97 złotych.

Przyjmując tą samą zasadę rozliczenia kosztów pomiędzy stronami do postępowania apelacyjnego należało przyjąć, przy wygranej stron w stopniu w tym samym stopniu: powódka ok 73%, pozwana ok. 27%, oraz uwzględnwszy poniesione koszty, przy czym w zakresie kosztów powódki, oprócz opłaty sądowej od apelacji, wynagrodzenie adwokackie stosownie do § 10 ust. 1 pkt 1 w zw. z § 2 pkt 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz. U. z 2015 r. poz. 1800, ze zm. z 2016 r. poz. 1668) - 1800, a w zakresie kosztów pozwanej wynagrodzenie radcy prawnego (art. 98 § 3 w zw. z art. 99 k.p.c.) stosownie do § 10 ust. 1 pkt 1 w zw. z § 2 pkt 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz. U. z 2015 r. poz. 1804 ze zm. z 2016 r. poz. 1667), że do zwrotu powódce pozostaje kwota 1.252,13 złotych.

(...)P. J. I.